

Andrzej Dubicki  
Uniwersytet Łódzki

## *Nicolae Iorga – początki działalności politycznej (1906–1910)*

**P**ostać Nicolae Iorgi od dawna inspirowała badaczy rumuńskiego życia politycznego, kulturalnego i ekonomicznego. Jest on przez nich uznawany za jednego z największych myślicieli politycznych i historyków. Istotnym aspektem jego działalności była także działalność polityczna, której ukoronowaniem było objęcie przez niego funkcji przewodniczącego Izby Deputowanych w latach 1919–1920 oraz pełnienie funkcji premiera w latach 1931–1932. Swoje poglądy polityczne wyrażał jako lider stworzonej przez siebie Partii Narodowo-Demokratycznej (*Partidul Național-Democrat*), która pośrednio była poprzednikiem większości ruchów o charakterze skrajnie prawicowym, aktywnych w międzywojennej Rumunii<sup>1</sup>.

Z dostępnych źródeł, mimo dużego zainteresowania tą postacią trudno jest precyzyjnie odtworzyć początek kariery politycznej Nicolae Iorgi. Część znawców tematu (Gh. I. Florescu) opowiada się za przyjęciem 1907 r. tj. czyli momentu wejścia Iorgi do parlamentu rumuńskiego. Inni historycy rumuńscy wskazują już na 1899 r., czyli czas pierwszych publikacji Iorgi o charakterze *stricte* politycznym zamieszczonych w czasopiśmie „L'Independence Roumaine”. Ogłosił wówczas we wspomnianym tytule artykuł „Opinions sincères. La vie intellectuelle des Roumains en 1899 r.”. Druk pierwszych publikacji w czasopiśmie francuskojęzycznym tłumaczył później obawą, że w przypadku publikacji w czasopiśmie rumuńskim, niemalże automatycznie zostałaby określona orientacja polityczna autora zgodnie z profilem tego pisma, natomiast Iorga chciał zachować neutralność. Publikacja w czasopiśmie francuskojęzycznym, jak widać – nie niosła za sobą takich obciążeń<sup>2</sup>. Ponadto dzięki możliwości publikowania w czasopiśmie francuskojęzycznym Iorga uzyskał możliwość dotarcia ze swymi poglądami do inteligencji rumuńskiej, która czytała wspomniany tytuł<sup>3</sup>. Nadmieniamy o tej okoliczności, ponieważ zachodził tu pewien paradoks – publikując w czasopismach francuskojęzycznych sam wypowiadał się zdecydowanie przeciw zbyt dużemu wpływowi tego języka na kulturę, naukę i politykę rumuńską, jako czynnika wpływającego destrukcyjnie i wręcz eliminującego pierwiastki rumuńskie. Już w swoich pierwszych artykułach o charakterze politycznym Nicolae Iorga w sposób szczególnie atakował rumuńskie klasy rządzą-

<sup>1</sup> Mowa tu przede wszystkim o LANC (Liga Obrony Narodowo Chrześcijańskiej) i Żelaznej Gwardii, która była z kolei odłamem LANC. Patrz: T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion Michała Archanioła*, Warszawa 1996; M. Nagy-Talavera, *The Green Shirts and the Others*, Iași 2001.

<sup>2</sup> P. Țurlea, *Nicolae Iorga în viața politică a României*, București 1991, s. 16.

<sup>3</sup> N. Iorga, *O viața de om, așa cum a fost*, Chișinău 1991, s. 112.

ce, oskarżając je o brak zainteresowania losem tzw. zwykłych Rumunów. Przeniósł to również na instytucje odpowiedzialne za edukację narodową atakując podstawy działania takich instytucji życia naukowo-kulturalnego jak: uniwersytety, Akademia Rumuńska, Ateneum i inne jednostki życia kulturalno-społecznego<sup>4</sup>. Głównym zarzutem stawianym im przez Iorgę była zbyt duża koncentracja tych instytucji na fascynacji zachodnim stylem życia i bezkrytycznym w jego opinii propagowaniu takiej kultury. Powyższe prowadziły Iorgę do wniosku o konieczności stworzenia nowych instytucji, które bazowałyby na tradycji życia narodowego<sup>5</sup>.

Głoszenie takich poglądów szybko uczyniło Iorgę powszechnie znaną postacią, która jednak była izolowana za swe poglądy w środowisku opiniotwórczym. W tym trudnym okresie pomocną rękę do Iorgi wyciągnął Nicolae Filipescu z gazety „Epoca” powszechnie utożsamianej wówczas z Partią Konserwatywną, który pozwolił Iordze na regularne publikowanie na tych łamach i to przy zachowaniu neutralności politycznej. Sam Iorga przyznawał później, że jego artykuły w tym tytule mogły się ukazywać jedynie dzięki osobistej przyjaźni z wydawcą, który zresztą był ostro krytykowany przez własny obóz polityczny za taką przychylność wobec osoby krytykującej dotychczasowy ład<sup>6</sup>.

W swoich artykułach Iorga ostro atakował obie główne rumuńskie partie polityczne – liberałów i konserwatystów, oskarżając ich członków wręcz o brak jakiegokolwiek moralności i działanie jedynie na własną korzyść. Jedyną siłą polityczną, której Nicolae Iorga nie krytykował był odłam Partii Konserwatywnej związany z Petre P. Carpem konsolidujący się wokół ruchu „Junimea”, o którym Iorga wypowiadał się bardzo pozytywnie<sup>7</sup>. Pewne „zauroczenie” ideologią Carpa brało się niewątpliwie z podobieństwa w wykształceniu obu rumuńskich polityków, gdyż obaj kształcili się na uniwersytetach niemieckich, co w ówczesnych rumuńskich realiach nie było powszechne i zostawiało u absolwentów tych uczelni poczucie pewnej wspólnoty<sup>8</sup>.

Jednak mimo to, drogi Carpa i Iorgi przejściowo rozeszły się głównie za sprawą artykułu Iorgi „Viitorul partidelor politice”, w którym rumuński uczoney stwierdził, że żadna z ówczesnych rumuńskich partii politycznych nie działa właściwie na rzecz kraju, ponieważ ich zarządy nie mają znajomości krajowych realiów politycznych. Iorga mocno eksponował pogląd, że przyszłość polityki rumuńskiej leży w rękach klas, które określał jako mocno upośledzone, czyli chłopów i robotników. Młody polityk rumuński uważał, że należy w szerszym stopniu dopuszczać członków tych klas do udziału w szeroko rozumianej polityce, ponieważ właśnie oni mogą wnieść „ożywczy powiew” do skostniałej poli-

---

<sup>4</sup> P. Țurlea, dz. cyt., s. 16

<sup>5</sup> N. Iorga, dz. cyt., s. 112.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> P. Țurlea., dz. cyt., s. 18.

<sup>8</sup> Na temat ideologii „Junimei” patrz: K. Jurczak, *Dylematy zmiany. Pisarze rumuńscy XIX wieku wobec ideologii zachowawczej*, Kraków 2011, s. 103–181.

tyki rumuńskiej. Miało to być antidotum na dotychczasowe stosunki wewnątrz państwa i w jego zamyśle stanowiło zasadniczy element odnowy rumuńskiej polityki skażonej politykierstwem i demagogią<sup>9</sup>.

Lata 1904–1905 w aktywności politycznej Iorgi były etapem poszukiwania własnej drogi. Z racji zdobytej już pewnej popularności, członkostwo oferowały mu dwie frakcje konserwatywne – wspomniana już, związana z P.P. Carpem grupa „Junimea” oraz kojarzona z Nicolae Filipescu nowo tworzona „Sămăntorul”<sup>10</sup>. Iorga okazał się jednak ostrożny w tych kontaktach i odrzucił nawet ofertę kandydowania do parlamentu z okręgu Brăila. Oficjalnie uczynił to z powodu braku związków z tym terenem.

Mimo takiej postawy można było zaobserwować u Iorgi chęć zbliżenia się do grupy Carpa, co potwierdzał aktywny jego udział w spotkaniach tego ugrupowania. Podczas jednego z nich – 19 lutego 1906 r. nastąpiło jego pierwsze wystąpienie publiczne, w którym otwarcie skrytykował ugrupowanie związane z Take Ionescu<sup>11</sup>. Współcześni odebrali to wręcz jako akcesję do „Junimei”, a przez to w sposób pośredni do partii konserwatywnej. Sam Iorga interpretował to jednak inaczej, co wyjaśnił w datowanym na 1 marca 1906 r. liście skierowanym do Titu Maiorescu, w którym zdecydowanie wykluczył możliwość wstąpienia do którejś z tzw. partii historycznych. Szybko znalazło to potwierdzenie we wzięciu czynnego udziału w demonstracji studenckiej z 13 marca 1906 r. skierowanej przeciwko tradycyjnym siłom politycznym kierujących krajem. Należy przy tym podkreślić, że pośrednim powodem jej przeprowadzenia był wygłoszony 12 marca 1906 r. wykład Nicolae Iorgi na Uniwersytecie w Bukareszcie, który poświęcił kwestii obrony kultury rumuńskiej przed zalewem francuszczyzny. Motywem przewodnim wykładu było stwierdzenie, że stan języka narodowego odzwierciedla stan ducha konkretnego narodu i jest najważniejszym skarbem dziedzictwa narodowego. Podobne zresztą poglądy głosił wcześniej na forum czasopisma „Sămăntorul”<sup>12</sup>. Uczony rumuński zapewne nie spodziewał się, że jego słowa znajdą aż tak żywy odzew wśród młodych słuchaczy, którzy szybko zdecydowali się na przejście „od słów do czynów” i jeszcze tego wieczora uniemożliwili przeprowadzenie w Ateneum wykładu francuskiemu uczonemu Julesowi Brunowi, który miał w języku francuskim mówić o rumuńskiej literaturze<sup>13</sup>. W dniu następnym Iorga przeprowadził kolejną prelekcję, w której konty-

<sup>9</sup> P. Țurlea, dz. cyt., s. 18.

<sup>10</sup> Iorga przyznawał się także do pisania do czasopisma o identycznej nazwie „Sămăntorul”, w którym publikował teksty o charakterze literackim, kulturalnym a także politycznym i socjalnym. Wg autora były to artykuły pisane z pozycji bezstronnej; N. Iorga, *O viața...*, t. 2, s. 113.

<sup>11</sup> Ugrupowanie to domagało się dokonania pewnych przewartościowań w programie politycznym Partii Konserwatywnej i wkrótce potem opuściło szeregi konserwatystów zakładając Partię Konserwatywno-Demokratyczną (PC-D, *Partidul Conservator Democrat*). O Take Ionescu patrz: C. Xeni, *Take Ionescu*, București 1932; M. Nedelea, *Prim-miniștrii României Mari*, București 1991, s. 46–55.

<sup>12</sup> N. Iorga, *O viața de om...*, t. 2, s. 130.

<sup>13</sup> P. Țurlea, dz. cyt., s. 24.

nuował myśli zaprezentowane dzień wcześniej. Były one jak na ówczesne rumuńskie realia bardzo śmiało – zmierzały do stwierdzenia, że kto nie chce się w życiu codziennym posługiwać językiem rumuńskim, tym samym staje się wyrzutkiem narodowym, bowiem język jest najważniejszym wyróżnikiem narodowości; ponadto używanie tego samego języka jest przejawem solidarności narodowej<sup>14</sup>. Rumuński myśliciel wskazywał na niebezpieczeństwo powstania grupy wynarodowionej, która zupełnie nie będzie się interesowała losem swych współobywateli. Iorga zagrożenie dla języka narodowego postrzegał bardzo poważnie i z tego powodu postulował nawet tak z pozoru irracjonalne działania jak zakaz przywozu do Rumunii zagranicznych książek<sup>15</sup>. W okresie późniejszym rumuński myśliciel wręcz twierdził, że to właściwie on wywołał zamieszanie prosząc studentów o liczny udział w proteście, który jednak wedle świadectwa Iorgi miał być jak najbardziej pokojowy i ograniczyć się jedynie do śpiewania pieśni narodowych<sup>16</sup>.

Podobnie jak dnia poprzedniego słuchacze Iorgi nie zamierzali poprzestać jedynie na wysłuchaniu wykładu, tym razem jednak ich działania poskutkowały wywołaniem poważnych zamieszek w Bukareszcie, bowiem starali się zablokować przedstawienie francuskie w Teatrze Narodowym, na które zaproszeni byli wysoko postawieni goście, w tym następca rumuńskiego tronu – książę Ferdynand<sup>17</sup>. Do stłumienia zamieszek, w których z pewnością wzięły także udział i elementy chuligańskie, zostało użyte wojsko i żandarmeria. Demonstranci osiągnęli jednak swój cel, przedstawienie się nie odbyło.

Uczestnicy zajść nie zostali osądzeni surowo, jednak same wydarzenia miały swą kontynuację w postaci strajku na Uniwersytecie, który stał się niejako testem podejścia studentów, ale przede wszystkim i uczonych do kwestii walki o czystość języka narodowego w Rumunii. We wspomnieniach myśliciel rumuński pisał o pozytywnej roli jaką odegrali jego koledzy, uczeni z wydziału prawa którzy poparli bojkot<sup>18</sup>. Swoją rolę odegrał tu też rektor Uniwersytetu w Bukareszcie, który nawoływał studentów do nauki, zignorowany próbował przedsięwziąć środki administracyjne przeciw nieposłusznym. Ze studentami z Bukaresztu w pełni solidaryzowali się ich koledzy z Jass.

Prasa ustosunkowała się do wydarzeń różnorako, aczkolwiek zgodnie ze swą opcją polityczną. Gazety rządowe jednogłośnie potępiły wystąpienia studentckie, negatywnie oceniając także rolę odegraną przez Iorga w całym zamieszaniu. Gazeta kierowana przez Take Ionescu „La Roumanie”, na łamach której Iorga zresztą debiutował jednoznacznie oceniła go jako osobę podburzającą studentów, co zupełnie nie licuje z godnością naukowca. Gazeta ta również po-

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> W zamyśle Iorgi wyłączone spod opłat miały być jedynie pisma o charakterze naukowym; N. Iorga, *O viața...*, t. 2, s. 130; B. Theodorescu, *Nicolae Iorga*, București 1968, s. 171.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Niezadowolony tłum zapewne potęgował fakt, iż sztuka oględnie mówiąc kwalifikowana była określeniem „bulwarowa”; B. Theodorescu, dz. cyt., s. 172.

<sup>18</sup> N. Iorga, *O viața...*, s. 122.

dejrzała, że za Iorgą stoją kręgi związane z ruchem „Junimea”, co sprowokowało Alexandru Marghilomana do stanowczego odcięcia się od Iorgi. Stanowisko potępiające Iorgę i jego poglądy wyrażali także naukowcy związani z wydziałem romanistyki Uniwersytetu w Bukareszcie, a zwłaszcza Pompiliu Eliad, który wręcz domagał się ukarania Iorgi jako wichrzyciela<sup>19</sup>.

Z drugiej strony osoby i gazety związane z ruchem „Sămăntorea” dość aktywnie solidaryzowały się z Iorgą i jego postulatami, mimo iż uprzednio ruch ten nie do końca był Iordze przyjazny.

Warto zauważyć, że wydarzenia z 13 lutego 1906 r. spotkały się także z dużym odzewem w Siedmiogrodzie, a więc na terenach należących wówczas do Austro-Węgier. Wzmocniły one tam ruch domagający się większego udziału języka rumuńskiego w życiu społecznym w tym również w nauce.

Pewnym skutkiem wspomnianych wydarzeń było także założenie w dniu 19 marca 1906 r. w Jassach Braterstwa Dobrych Rumunów (*Frăția Bunilor Români*), które w swym statucie miało wpisane dbanie o rozwój języka rumuńskiego oraz szeroko rozumianą pracę organiczną na terenach wiejskich. W spotkaniu założycielskim udział wziął także Nicolae Iorga, a wśród członków tej organizacji możemy znaleźć tak znane postacie jak choćby Vasile Pârvan.

W celu wykorzystania entuzjazmu związanego z wydarzeniami marca 1906 r. grupa literatów związana z Iorgą i „Sămăntorea” postanowiła promować swoje pomysły i wyruszyła w swoiste *tournee* po Rumunii. Środki zdobyte przy tej okazji zostały przeznaczone na wydawanie czasopisma „Neamul Românesc”. W trakcie wykładów głoszonych w czasie spotkań przez Iorgę zarysował się jego plan polityczny obejmujący:

- demokratyzację życia publicznego,
- wprowadzenie powszechnego głosowania,
- prawa do swobodnego dostępu do kultury,
- likwidację umów dzierżawnych na wsi,
- likwidację partii nie działających dla wspólnego dobra Rumunów,
- założenie nowej partii działającej na korzyść narodu rumuńskiego.

Kwestia obrony praw języka rumuńskiego w działalności Iorgi nie ograniczyła się tylko do ataku na zwolenników kultury francuskiej, podobny incydent rumuński myśliciel wywołał także podczas akademii ku czci 40. rocznicy panowania króla Karola I, kiedy to ostro skrytykował wykonanie hymnu rumuńskiego w języku niemieckim<sup>20</sup>.

Marzec 1906 r. stanowił swego rodzaju krok milowy w rozwoju kariery politycznej Iorgi, wtedy zrozumiał, że nie jest wskazanym dla jego dalszej kariery politycznej przyłączenie się do którejś z już istniejących partii i z tego powodu postanowił zaproponować nową formułę działania. Idea początkowo wykryształizowała się w postaci wspomnianego już czasopisma „Neamul Românesc”, które według założeń Iorgi miało przybrać odcień narodowo-demokratyczny.

<sup>19</sup> N. Iorga, *O viața...*, t. 2, s. 140.

<sup>20</sup> Tamże, s. 145.

Gazeta ta pozostała swoistą trybuną rumuńskiego naukowca i myśliciela aż do końca jego życia. Należy zaznaczyć, że gazeta została przez rynek wydawniczy przyjęta w sposób zróżnicowany. Była ona właściwie przez cały okres ukazywania się postrzegana przez pryzmat jej wydawcy, który eksponował swe poglądy polityczne pisząc artykuł wstępny do prawie każdego wydania gazety<sup>21</sup>.

Ważną częścią gazety była jej stała rubryka o nazwie „nasze partie” (*partidelor noastre*), gdzie Iorga starał się komentować posunięcia konkurencyjnych ugrupowań politycznych, zwłaszcza tych, które właśnie znajdowały się u władzy. Rumuński system partyjny Iorga postrzegał jako anachroniczny zwłaszcza biorąc pod uwagę model dyscypliny partyjnej jaki panował wśród rumuńskich posłów. Szczególnie cenne w tej materii są obserwacje z początków kariery parlamentarnej Iorgi, gdy występował on w parlamencie jako polityk niezależny, a zatem niezwiązany, żadnymi odgórnymi ustaleniami partyjnej „góry”. Wspomniany model, myśliciel określał jako „bizantyński”, który jego zdaniem okazał się skuteczny w czasie w którym wszystko funkcjonowało prawidłowo; natomiast w wypadku jakichś kłopotów zaczynały się pojawiać poważne problemy<sup>22</sup>. Polegały one według diagnozy Iorgi na tym, że członkowie wspomnianych sił politycznych nie byli podatni na wpływy zewnętrzne. Oczywiście do pewnego momentu była to sytuacja korzystna dla kierownictwa politycznego wspomnianych partii. Problemy w ocenie Iorgi zaczynały się pojawiać z jednej strony w momencie gdy formuła polityczna partii zaczynała się wyczerpywać, bez otwartości na wpływy zewnętrzne ciężko było przecież utrzymać atrakcyjność partii, zwłaszcza w świetle pozyskania nowych członków<sup>23</sup>; z drugiej strony wtedy gdy należało podjąć jakąś mniej lub bardziej kontrowersyjną decyzję. Do tego według Iorgi partie rumuńskie nie były zdolne, będąc w każdym calu zależnymi od swych przywódców, będąc jedynie bezwolnym narzędziem w ich rękach – myśliciel przyrównał w tym wypadku partie do kija podróznego. Kontynuując temat partyjnej dyscypliny, warto zauważyć, że Iorga poważnie obawiał się, że będzie ona przyczyną odrzucenia wielu pożytecznych ustaw mogących jednak godzić w interesy liderów poszczególnych sił politycznych w Rumunii<sup>24</sup>. Stąd też zapewne wynikał apel o odrzucenie prywatnych interesów i pracę nad wprowadzeniem reform pożytecznych dla kraju, ponieważ jego zdaniem mogłoby to uspokoić sytuację w kraju.

Ponadto w każdym numerze, zgodnie zresztą z zapatrywaniami Iorgi dużo miejsca zajmowała kwestia chłopska. Myśliciel starał się promować inicjatywę ekonomiczną rumuńskich wieśniaków, starał się o opracowanie programu korzystnych kredytów dla nich; pracował także wytrwale nad kwestią właściwego

<sup>21</sup> Tamże, s. 33.

<sup>22</sup> N. Iorga, *Discursuri parlamentare*, vol. I partea I, s. 31.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Warto nadmienić, że w latach 1906–1907 temat dyscypliny partyjnej był szczególnie istotny w rumuńskim życiu politycznym, jako, że sygnalizowano już rozłam w Partii Konserwatywnej; R. Seişanu, *Take Ionescu. Viaţa şi opera sa*, Bucureşti 1930, s. 125.

uwłaszczenia rumuńskiego chłopca. Ponieważ sytuacja polityczna nie dojrzała jeszcze wówczas do dokonania prawdziwej reformy rolnej, Iorga apelował o przeprowadzenie chociaż jej namiastki w postaci: konfiskaty ziemi tym spośród właścicieli, którzy zamieszkiwali na stałe poza Rumunią, wprowadzenie stawek minimalnych za pracę najemną na roli i ceny maksymalnej za dzierżawę ziemi. Postulował także wprowadzenie prawa pierwokupu dla chłopów gruntów rolnych wystawianych na sprzedaż. Ważnym postulatem było także wspomnienie o potrzebie rozwoju szeroko pojętej kultury na obszarach wiejskich oraz związana z tym potrzeba inwestycji w szkoły o charakterze wiejskim<sup>25</sup>. Ważnym elementem politycznym, który pojawił się w pracach Iorgi około 1907 r. było przesunięcie akcentów o charakterze ekonomicznym na drugi plan, od tego czasu myśliciel rumuński w problemach związanych z szeroko rozumianą kwestią chłopską główny nacisk zaczął stawiać na akcenty o charakterze kulturalnym, uważając, że rozwój ekonomiczny wsi rumuńskiej powinien iść w parze z rozwojem kulturowym.

Warto nadmienić, że Iorga przedstawiał swe postulaty nie z pozycji neutralnej a z pozycji osoby czynnie zainteresowanej tematyką, jednocześnie starał kreować się na osobę, która nie chce na swym programie skorzystać materialnie, co w ówczesnych realiach rumuńskich powodowało przypięcie Iordze łatki idealisty oderwanego od rzeczywistości. Sam zainteresowany próbował się jej pozbyć w sposób nieco przekorny oskarżając swych politycznych konkurentów właśnie o brak idealizmu w ich programie, o zaprzeczenie dawnych ideałów zabieganiem o własne utrzymanie<sup>26</sup>.

Rezultaty tak skonstruowanego ataku na inne partie polityczne były łatwe do przewidzenia. Odniosły się one do programu Iorgi z co najmniej zauważalnym dystansem, jak na przykład ruch „Junimea”, lub w sposób zdecydowanie krytyczny, czego przykładem była prasa związana z Take Ionescu. Mimo to (lub właśnie dlatego) wokół Nicolae Iorgi zaczęli się grupować jego zwolennicy: młodzież szkolna, nauczyciele, duchowni oraz członkowie „tradycyjnych” partii politycznych niezadowoleni z postawy ich dotychczasowych przywódców. Wśród ówczesnych admiratorów Iorgi znajdujemy przyszłych rumuńskich prominentów politycznych np. Gheorghe Tătărescu lub Iona Mihalache.

Idee głoszone przez Iorgę znalazły swoje odbicie w powstaniu chłopskim, które wybuchło w Rumunii w 1907 r. Ta koincydencja spowodowała, że osoby Iordze nieprzyjazne wskazywały na jego program jako źródło inspiracji dla powstańców. Pojawiły się w związku z tym pogłoski o groźbie aresztowania historyka<sup>27</sup>, a nawet o groźbie zamachu na jego życie, w związku z czym ówczesny

<sup>25</sup> N. Liu, *Nicolae Iorga și „Chestuinea Tărănească” la 1907* [w:] *N. Iorga și marea răscăla din 1907*, Iași 1984, s. 8.

<sup>26</sup> Tamże, s. 35.

<sup>27</sup> Pogłoski o zamiarach aresztowania Iorgi prawdopodobnie nie miały jednak związku z rzeczywistością. Taki zamiar spotkałby się bowiem szybko z kontrakcją studentów, którzy mogliby w jego obronie wszcząć rozruchy.

minister spraw wewnętrznych – Ion I. C. Brătianu zdecydował się na przydzielenie mu stałej ochrony. Przeciwnicy Iorgi domagali się usunięcia go z uczelni i pozbawienia tytułu profesorskiego. Właśnie w tym okresie wg. Iorgi pojawia się tzw. „kwestia chłopska”, którą co prawda próbowano wcześniej rozwiązać choćby przez specjalne Statuty Konstantyna Mavrocordata, czy przez Regulamin Organiczny z 1828 r. Jednak akty te doprowadziły jedynie do nadania chłopom wolności osobistej, co nadal nie rozwiązywało kwestii ich zależności ekonomicznej, ponieważ chłopci mieli problemy z otrzymaniem godnej zapłaty za swą pracę. Ponadto nie było wówczas w Rumunii właściwie możliwości odpływu ludności wiejskiej do miast, bowiem ziemie rumuńskie nie weszły jeszcze w okres rewolucji przemysłowej. Kwestia chłopska nie została też rozwiązana w 1848 r., co w porównaniu z sąsiadami oznaczało petryfikację regresu. Iorga ocenił, że reforma księcia Cuzy z 1864 r. jedynie doraźnie rozwiązała problem, była także aktem swoistej filantropii ze strony ówczesnego księcia i premiera. Istotnym elementem, który w pewnym stopniu kładł się cieniem na tych reformach było nieprzeprowadzenie konsultacji z samymi zainteresowanymi, w każdym wypadku były to więc akty odgórne. Krajem, przywoływanym szczególnie często przez Iorgę była Serbia, według niego stanowiąca właściwy na ówczesne czasy model państwa rolniczego, w którym chłopci mieli wiele do powiedzenia, również w polityce. Iorga wskazywał, że państwo to było z zasady przyjazne chłopom, jako głównej części elektoratu oraz podpory wojska i gospodarki. O stopniu pewnego zafascynowania Iorgi przykładem serbskim świadczyło umieszczanie w wielu numerach jego gazety w czasie powstania 1907 r., najświeższych wiadomości na temat położenia chłopów serbskich, co miało walor popularyzacji tematyki chłopskiej w warstwach, które dotychczas nie dostrzegały tych problemów.

Sama „kwestia chłopska” była pokłosiem braku jakichkolwiek poważnych reform od 1864 r., od czasów reformy Aleksandra Jana Cuzy<sup>28</sup>. Tamta reforma w dużym stopniu odpowiadająca wymogom chwili, w blisko pół wieku później już nie była wystarczająca, na co wpływ miała duża liczba bezrolnych chłopów, w ogóle nie posiadających ziemi lub posiadających zaledwie przydomowe ogródki, z których ciężko się było utrzymać<sup>29</sup>. Do tego dochodziły jeszcze inne elementy, przynajmniej pośrednio związane z brakami wspomnianego prawa, co także „podgrzewało” atmosferę na wsi. Sam Nicolae Iorga efekt wspomnianej reformy opisał następująco:

<sup>28</sup> Reforma Cuzy została ogłoszona 27 sierpnia 1864 r., przyznawała ona chłopom ziemię w myśl statutu z 1851 r. Nadziały ziemi dla chłopów były różne, zależne od miejsca gospodarowania. Największe nadziały miały miejsce w Besarabii, potem w Mołdawii, najmniejsze w Wołoszczyźnie. Utworzono chłopskie gospodarstwa o średniej powierzchni 4 ha; J. Demel, *Aleksander J. Cuza*, Wrocław 1977, s. 186; A. Dubicki, *Zarys problematyki chłopskiej w Rumunii przed 1914 rokiem*, „Zeszyty Wiejskie” 2011, t. 16, s. 61.

<sup>29</sup> N. Liu, dz. cyt., s. 8.



oczekiwano, że w wyniku reformy powstanie wolny obywatel wiejski, niestety zamiast niego powstała hybryda wiele nie różniąca się od położenia chłopów serbskich w czasach tureckich<sup>30</sup>.

Inni obserwatorzy rumuńskiej sceny politycznej również podzielali ten pogląd, co było szczególnie istotne, że dotyczyło 81% społeczeństwa wytwarzającego przynajmniej 2/3 ówczesnego PNB<sup>31</sup>. Rumuński myśliciel uważał, że przynajmniej początkowo reforma Cuzy dała zadowalające efekty, jednak od początku lat 80. XIX w. okazały się już niewystarczające<sup>32</sup>. Warto nadmienić, że Iorga nie upatrywał całego zła w sytuacji rumuńskiej wsi, jedynie w braku reformy rolnej. Zwracał też uwagę na szczególny – monokulturowy charakter rolnictwa opartego na produkcji kukurydzy i owsa. Innym poważnym kłopotem z jakim musiała się borykać wieś rumuńska, był brak szerokiego dostępu do kredytów inwestycyjnych z powodu małej liczby instytucji finansowych. Te bowiem, nawet jeśli istniały, to nie były dostępne dla zwykłego rolnika. W polityce kredytowej preferowano przede wszystkim wielkich właścicieli ziemskich mając na uwadze bezpieczeństwo kredytowe. Jako rozwiązanie dla tej sytuacji Iorga postulował stworzenie rodzaju kasy spółdzielczej nadmieniając, że kilka istniejących instytucji o takim charakterze odniosło swego czasu sukces. Dodatkowym powodem do niezadowolenia wsi i narastającej fali wystąpień chłopskich było wykorzystywanie żołnierzy rekrutujących się z tego środowiska do prac polowych, zarówno w dobrach koronnych, jak i w dobrach prywatnych. Iorga szczególnie piętnował ten drugi przypadek, pisząc o patologicznym układzie, gdy nawet sam minister sprawiedliwości prosił o posłanie żołnierzy na jego pola<sup>33</sup>.

Kolejną istotną konstatacją Iorgi w odniesieniu do szeroko rozumianej „kwestii chłopskiej” było stwierdzenie nieistnienia w Rumunii chłopstwa, jako klasy. Iorga pisał: „są w Rumunii chłopci, ale nie ma chłopstwa”<sup>34</sup>. Historyk uważał to za zasadniczy dla właściwej struktury społeczeństwa brak, stał przy tym na stanowisku, że jedynie zorganizowana klasa chłopska będzie w stanie stanowić poważną siłę społeczną i coś wywalczyć. Opinię tą propagował już po wydarzeniach 1907 r. próbując wykorzystać fakt, iż powstanie wywarło bardzo duże wrażenie na wyższych warstwach społeczeństwa rumuńskiego. Świadczyły o tym często orzekane, niewspółmierne do czynów kary wymierzone przez sądy, uczestnikom powstania. Iorga w swym wystąpieniu na forum parlamentu z 12 czerwca 1907 r. przytaczał przykłady, gdy sądy skazywały na wieloletnie więzienie osoby, które nie brały udziału w wydarzeniach albo brały w nich śla-

<sup>30</sup> Tamże, s. 9.

<sup>31</sup> Niezadowolenie na wsi rumuńskiej dawało znać o sobie także poprzednio poprzez różnego rodzaju wybuchy niezadowolenia społecznego, przykładem może być powstanie z 1888 r., mniejsze wystąpienia zbrojne odnotowano w latach: 1889, 1892, 1894, 1899, 1900, 1904, 1906. Warto zauważyć, że główną siłą napędową powstań byli robotnicy rolni; E. Crenea, *Criza dreptului în România la 1907*, București 2001, s. 12–15.

<sup>32</sup> N. Iorga, *Supt trei Regi*, București 1999, s. 19.

<sup>33</sup> B. Theodorescu, *Nicolae Iorga...*, s. 200.

<sup>34</sup> N. Iorga, *Supt trei...*, s. 21.

dowy udział<sup>35</sup>. Rumuński myśliciel zastanawiał się także nad celowością surowego karania osób zamieszanych w powstanie. Według jego opinii kary więzienia będą miały charakter wyłącznie represyjny, natomiast w żadnej mierze nie będzie można widzieć ich w aspekcie resocjalizacyjnym. Wynikało to według Iorgi z psychiki rumuńskiego chłopca, który nie ma właściwego rozeznania w sprawach publicznych, dlatego przeciętny mieszkaniec wsi nie zrozumie sensu kar nałożonych na uczestników zamieszek. Z drugiej strony Iorga zauważał istnienie swoistej solidarności wśród chłopów, którą oceniał jako w pewnym sensie nawet mocniejszą od poszanowania dla prawa<sup>36</sup>. Dużą uwagę Iorga przywiązywał także do udzielenia amnestii, której powszechnie spodziewano się po powstaniu, rumuński myśliciel podkreślił, że winna ona oznaczać sprawiedliwość dla wszystkich warstw społecznych. Widział w niej duże znaczenie dla zbudowania tożsamości narodowej całego społeczeństwa rumuńskiego<sup>37</sup>. Nadzieję na taki efekt wiązał z faktem, że to posłowie wybrani w III kolegium opowiadali się za udzieleniem amnestii uczestnikom wydarzeń, co jak stwierdzał, w znaczącym stopniu przyczyni się do osiągnięcia harmonii społecznej w kraju, niewątpliwie znacznie naruszonej po wydarzeniach z początku wiosny 1907 r.<sup>38</sup>

Kontynuując 12 czerwca swe wystąpienie w parlamencie Iorga, szukając przyczyn gwałtownego wybuchu niezadowolenia społecznego, postawił szczególnie kontrowersyjną tezę mówiąc, że poczucie solidarności narodowej jest w Rumunach bardzo słabo rozwinięte, co zwłaszcza nie spodobało się prawej stronie sali. Jakby dla równowagi znajdował też przykłady pozytywnych zachowań, chwalił np. postępowanie administracji terenowej w Mołdawii w trakcie zaburzeń chłopskich. Podkreślał, że jej umiarkowane postępowanie i taka oględność przy nakładaniu kar na uczestników powstania przyczyniły się do tego, że nie było tam wypadków śmiertelnych. Iorga wyprowadzał z tej konstatacji tezę, że na klasie rządzącej leży obowiązek dbania o oświecanie klas niższych, które przecież same z siebie nie są w stanie pojąć skomplikowanych praw jakimi rządzi się współczesne państwo. To właśnie na przedstawicielach władzy państwowej w terenie leżało więc dbanie o to by włościanie stopniowo wyrabiali w sobie szacunek dla instytucji prawnych i państwowych. Bez takiej współpracy z wsią Iorga wręcz nie wyobrażał sobie dalszego rozwoju państwa rumuńskiego<sup>39</sup>. Myśliciel rumuński wzywał w związku z tym do wyjaśnienia i ukarania osób, które dopuściły się bezprawnych czynów zarówno po stronie chłopskiej jak i rządowej, gdyż tylko w taki sposób można przekonać chłopów do skuteczności państwa i prawa rumuńskiego, co w sposób pozytywny wpłynęłoby na ich identyfikację narodową<sup>40</sup>. Myśliciel posłużył się tu analogią z Bułgarią, w której chłopci

<sup>35</sup> N. Iorga, *Discursuri parlamentare*, vol. I partea I, București 1939, s. 16.

<sup>36</sup> Tamże, s. 19.

<sup>37</sup> Tamże, s. 20.

<sup>38</sup> Tamże, s. 21.

<sup>39</sup> Tamże, s. 22.

<sup>40</sup> Tamże, s. 24.

posiadali już prawo wyborcze i to niezależnie od posiadanego majątku. Podając ten przykład Iorga skonstatował, że dzięki temu czują się oni obywatelami, a ze względu na liczebność wręcz gospodarzami we własnym kraju. Pośrednio związany też był z tym sposób dbania o symbole narodowe, znowu Iorga podał tu przykład Bułgarii kultywującej pamięć pierwszego księcia niepodległego kraju Aleksandra Battenberga, co w rażąco sposób kontrastowało z zapomnieniem na jakie był skazany podówczas Aleksander Jan Cuza<sup>41</sup>.

Wystąpienie Iorgi, które należy uznać za wręcz programowe i stanowiące odbicie jego poglądów na najistotniejsze problemy ówczesnej Rumunii zawierało także inne odniesienia nawiązujące do szeroko rozumianego interesu narodowego. Podkreślał, iż współcześnie nie może być utożsamiany z interesem jednej tylko klasy, tak samo jak państwo nie może być rozumiane jako reprezentant interesów jedynie klasy posiadającej, musi w równym stopniu reprezentować też dążenia klas niższych. Dopiero w takim przypadku wszyscy jego mieszkańcy będą się z tym bytem państwowym w równym stopniu utożsamiać. Nawiązując do niedawnych wydarzeń podkreślił, że państwo rumuńskie nie może poprzestać jedynie na ukaraniu winnych przestępstw popełnionych w trakcie powstania. Być może nawet ważniejszą kwestią według Iorgi było opracowanie reform, które uspokoiłyby sytuację na wsi. Dopiero rząd przedstawiając program zmian mających na celu polepszenie doli chłopu rumuńskiego pokazałby według Iorgi, że zależy mu na prawdziwym uspokojeniu sytuacji w kraju. Zaznaczył przy tym, że pragnienie reform winno być szczerze, nie zaś udawane jak dotąd, gdy w zasadzie wszystkie partie opowiadały się za przeprowadzeniem reform, ale na niemożliwych w praktyce do spełnienia warunkach. W tym kontekście Iorga konkludował, że nie sposób przecież wyobrazić sobie reformy rolnej bez naruszenia stanu posiadania właścicieli ziemskich<sup>42</sup>.

Inny problem rzutujący na funkcjonowanie państwa wiązał się w ocenie Iorgi z funkcjonowaniem administracji, której model według oceny rumuńskiego myśliciela był niewłaściwie do Rumunii dobrany. Zwrócił on uwagę, iż po zjednoczeniu (tj. od 1859 r.) w Rumunii zaczęto budować nowoczesną administrację terenową bazując na zapożyczonych wzorcach francuskich. Ten model w odróżnieniu od wcześniej stosowanego w księstwach modelu rosyjskiego, zaprowadzonego w czasie obowiązywania Regulaminu Organicznego, w ocenie Iorgi był, podobnie jak angielski i niemiecki model administracji, nastawiony jedynie na pilnowanie poszanowania prawa, podczas gdy większość społeczeństwa rumuńskiego, jak już podkreślał, wymagała najpierw nauki poszanowania dla instytucji państwowych, czego systemy: francuski, angielski czy niemiecki nie zapewniały, były bowiem tworzone dla potrzeb społeczeństw znajdujących się na wyższym szczeblu rozwoju<sup>43</sup>. Inną słabością systemu francuskiego było jego skomplikowanie, czyniące go niezrozumiałym dla przysłowiowego przeciętnego

<sup>41</sup> Tamże, s. 67.

<sup>42</sup> Tamże, s. 66.

<sup>43</sup> Tamże, s. 53.

Ionescu. W związku z kwestiami szeroko rozumianymi jako administracyjne, Iorga upatrywał częściowo przyczyn wybuchu powstania chłopskiego. Zwracał uwagę na słabe wyedukowanie kadry urzędniczej, nadmieniając o przypadkach powierzania urzędów terenowych osobom po 4 latach szkoły<sup>44</sup>. Innym powszechnym grzechem administracji państwowej w terenie były złe kryteria wyboru przedstawicieli rządu w terenie. Zdarzały się bowiem przypadki, że prefekt konkretnego okręgu stale przebywał poza nim i nie był w stanie nawet zdać relacji z tego co działo się na jego terenie nie mówiąc już o skutecznym przeciwdziałaniu rozmaitym patologiom. Aby wspomnianą sytuację naprawić należało w ocenie Iorgi wymienić kadrę administracyjną w prawie wszystkich okręgach. Skompromitowanych nieudacznictwem w trakcie powstania, trzeba było zastąpić urzędnikami znanymi w terenie, godnymi zaufania nie tylko w oczach klas wyższych, ale także i chłopów<sup>45</sup>. Dotyczyło to głównie urzędników w Oltenii, na terenie której administracja terenowa w trakcie zaburzeń radziła sobie wyjątkowo słabo. Dodatkowym zarzutem skierowanym przez Iorgę do tej części administracji państwowej było stwierdzenie, że większość decyzji dotyczących radzenia sobie z powstaniem była podejmowana za biurkiem, w oddaleniu od rzeczywistego centrum wydarzeń i bez znajomości realiów. Prowadziło to niejednokrotnie do niepotrzebnej eskalacji przemocy tam, gdzie można było rebelię zdławić pokojowymi środkami.

Na marginesie tego dogłębnego zainteresowania Iorgi sprawami wsi rumuńskiej należy zauważyć, że Iorga wypracował własną teorię dotyczącą chłopstwa rumuńskiego i jego związków z przeszłością<sup>46</sup>. Jako historyk badał jego etnogenezę ustalając iż w sposób ciągły wywodzili się oni od ludności dako-trackiej zorganizowanej w ustroju wybitnie rolnym. Na tej bazie miało się wytworzyć specjalne nieco anachronicznie nazwane „prawo rumuńskie” w założeniach różne od wzorców rzymsko-bizantyjskich oraz zachodnich. Była to według rumuńskiego historyka złota epoka, gdzie istniały wsie niemające panów, gdzie nie było stałej walki między bogatymi a biednymi. To zaś dodatnio wpływało to na rozwój gospodarczy na całym obszarze zamieszkiwanym przez żywioł rumuński. Według Iorgi Osłabienie tego systemu nadeszło wraz z dekadencją wśród chłopów i pojawieniem się warstwy bojarów, co widział jako pokłosie procesu centralizacji. W czasach istnienia księstw rumuńskich, mimo iż nie można mówić o istnieniu w Mołdawii i Wołoszczyźnie feudalizmu typu zachodniego, chłopci rumuńscy zostali pozbawieni własności ziemi, którą uprawiali i dodatkowo obciążeni powinnościami pańszczyźnianymi. Było to konsekwencją ówczesnych przemian politycznych, które doprowadziły do spadku znaczenia a nawet wyrugowania chłopów jako składnika sceny politycznej. Sytuacja taka utrzymała się na tych ziemiach aż do początku XX w. sprawiając, że pod tym względem Rumunia wyróżniała się negatywnie na tle swoich sąsiadów, gdzie chłopci mogli w sposób

<sup>44</sup> E. Crenea, dz. cyt., s. 17.

<sup>45</sup> Tamże, s. 57.

<sup>46</sup> N. Iorga, *Isstoria Românilor*, vol. III, București 1993, s. 3–6; N. Iorga, *Locul Românilor în istoria universală*, București 1985, s. 31–38.

mniej lub bardziej czynny uczestniczyć w życiu politycznym. Iorga uważał, iż w Rumunii realne uczestnictwo włościan w życiu politycznym pozostaje właściwie fikcją<sup>47</sup>. Po pierwsze gdyż olbrzymia część z nich nie spełniała wymogów cenzusowych by mieć czynne i bierne prawo wyborcze; po drugie głosy tych, którzy mogli głosować były z reguły fałszowane<sup>48</sup>. Dlatego Iorga w swym wystąpieniu domagał się zmiany tej sytuacji poprzez wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego, a jeśli to nie było możliwe, choćby poszerzenia ówczesnych granic cenzusowych w taki sposób, aby większa część społeczeństwa miała prawo do realnego uczestnictwa w życiu politycznym kraju<sup>49</sup>.

Powstanie chłopskie oznaczało dla Iorgi także możliwość dołączenia do jego planu politycznego kolejnego elementu – tym razem socjalnego. Profesor utworzył specjalny fundusz dla ofiar powstania, na rzecz którego wpłacił 1 tys. lei, co na owe czasy było znaczną kwotą odpowiadającą kwartalnym zarobkom profesorskim. Akcja znalazła spory odzew w społeczeństwie, ponadto jej sukces pośrednio sprawił, że Iorga zdecydował się na podjęcie szerszej aktywności politycznej, jaką była próba dostania się do Izby Deputowanych parlamentu rumuńskiego w wyborach przeprowadzonych późną wiosną 1907 r. Iorga kandydował z okręgu Jassów i Botoszan jako kandydat niezależny. Było to o tyle istotne, że do tej pory był powszechnie kojarzony z kwestiami natury kulturalnej, a przede wszystkim z walką o czystość języka rumuńskiego. Narzucający się w tej sytuacji wnioski, że Iorga użył powstania chłopskiego jako swoistej trampoliny dla kariery politycznej, byłby w dużym stopniu nieusprawiedliwiony, bowiem Iorga już przed 1907 r. dawał wyraz swemu zainteresowaniu kwestiami wiejskimi. Świadczyło o tym podejmowanie wypraw naukowych na prowincję rumuńską, do Transylwanii i na Bukowinę, których efekty zawarł w serii książek poświęconych tematyce wiejskiej, a te ukazały się po raz pierwszy przed 1906 r.<sup>50</sup>. Mając taką podbudowę praktyczną i teoretyczną Iorga był z pewnością predystynowany do zajmowania się tematyką wiejską. We wspomnianych książkach historyk rumuński przedstawił bez ogródek biedę panującą na wsi rumuńskiej i dystans, jaki dzielił chłopów od klasy posiadaczy wiejskich. Innym pokłosiem wczesnych zainteresowań Iorgi kwestią chłopską były jego pierwsze artykuły o charakterze politycznym, opublikowane w „L'Independance Roumaine”. Iorga już w 1899 r. uważał, że naród rumuński winien pozostać narodem chłopskim, co zawierało elementy myślenia utopijnego, od którego w późniejszym okresie Iorga odcinał się.

Powstanie chłopskie z 1907 r. wpłynęło wyraźnie na program polityczny Iorgi, w który zawarł następujące cele:

<sup>47</sup> O specyfice ówczesnego rumuńskiego prawa wyborczego patrz: S. Radu, *Modernizarea sistemului electoral din România (1866–1937)*, Iași 2005, s. 25–31.

<sup>48</sup> N. Iorga, *Discursuri...*, vol. I/1, s. 64.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Są to: *Sate și preoți din Ardeal* (1902 r.), *Drumuri și orașe din România* (1904 r.), *Sate și mănăstiri din România* (1905 r.), *Neamul românesc în Bucovina* (1905 r.), *Neamul românesc din Basarabia* (1905 r.).

- rozpoznanie u źródeł dokładnych przyczyn wybuchu powstania chłopskiego, ze wskazaniem na olbrzymie nierówności na wsi pomiędzy klasą posiadającą a pracującą;
- pomoc materialna dla wdów i sierot po zabitych powstańcach;
- działanie na rzecz wprowadzenia realnej do wykonania reformy rolnej.

Elementy tego programu były widoczne w jego dalszej działalności parlamentarnej przynajmniej do 1914 r. Już w listopadzie 1907 r. w swym wystąpieniu Iorga apelował do parlamentu o przyznanie pomocy materialnej po powstaniu tym, którzy najbardziej tego potrzebowali, czyli chłopom z tych wsi, które najbardziej w powstaniu ucierpiały. Ku niezadowoleniu sporej części Izby myśliciel napiętnował skierowanie pomocy w pierwszym rządzie do wielkich właścicieli ziemskich, którzy nie dawali przecież żadnych gwarancji, że pomoc tą wykorzystają na odbudowę zniszczonych wsi, ewentualnie przeznaczą ją na pomoc dla poszkodowanych chłopów. Według Iorgi taka sytuacja aczkolwiek zgodna z interesami warstwy rządzącej i szeroko pojętą „dyscypliną partyjną” ówczesnego parlamentu, nie uspokajała nastrojów na prowincji a wręcz je zaogniała<sup>51</sup>.

Pomimo deklarowanej niezależności sam udział w kampanii wyborczej wymusił na Iordze dalsze polityczne samookreślenie. W praktyce okazało się, że bliżej mu było do kandydatów liberalnych, których zresztą wcześniej nie krytykował tak zawzięcia jak kandydatów pochodzących z obozu konserwatywnego<sup>52</sup>. Sam myśliciel uważał, że reprezentuje tych, którzy nie mieli środków i możliwości by brać udział w polityce, czyli osoby wykluczone z rumuńskiego życia politycznego przez cenzusową ordynację wyborczą<sup>53</sup>. Ostatecznie Iordze udało się uzyskać mandat deputowanego z okręgu w Jassach dzięki otrzymaniu 1157 głosów<sup>54</sup>. Dzisiaj ocenia się, że było to możliwe dzięki aktywnemu poparciu osób ze środowiska A.C. Cuzy. Wkrótce po wyborach Iorga zaczął poważnie myśleć o założeniu własnej partii, jako że udało się mu zebrać w parlamencie grupę kilku deputowanych o podobnych poglądach.

Warto nadmienić, że Nicolae Iorga otrzymał wówczas mandat deputowanego jako jedyny z niezależnych kandydatów i w związku z tym stał się swego rodzaju „atrakcją” dla dziennikarzy, zarówno krajowych jak i zagranicznych.

Prace parlamentu rozpoczęły się 7 czerwca 1907 r. i zgodnie z manifestem królewskim ta kadencja parlamentu miała być poświęcona załatwieniu kwestii chłopskiej. Jak napisał we wspomnieniach Iorga, król był poważnie zaniepokojony tak gwałtowną erupcją niezadowolenia na wsi, które wybuchło wkrótce po jego złotym jubileuszu rządów<sup>55</sup>.

O aktywności politycznej posła Nicolae Iorgi świadczył fakt, że debiutował jako mówca w parlamencie już drugiego dnia obrad wnosząc interpelację do ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Iona I. C. Brătianu, dotyczącą postępowania

<sup>51</sup> N. Iorga, *Discursuri...*, vol I/1, s. 62.

<sup>52</sup> W swoim czasopiśmie Iorga zalecał swoim wyborcom popieranie młodych polityków z obozu liberalnego, oceniając ich pozytywnie z uwagi na reformistyczny program.

<sup>53</sup> N. Iorga, *Discursuri...*, vol. I, partea I, s. 30.

<sup>54</sup> Zajął czwarte, ostatnie promowane mandatem miejsce; tamże, s. 41.

<sup>55</sup> N. Iorga, *Supt trei...*, s. 24.

nia rządu w kwestii niedawno stłumionego powstania chłopskiego. Zapytywał także o plany dotyczące rozwiązania palącego problemu wsi<sup>56</sup>.

Tezy postawione w interpelacji zostały przez Iorgę w większym stopniu rozwinięte we wspomnianym już przemówieniu wygłoszonym 12 czerwca 1907 r. Myśliciel podkreślił w nim swoją niezależność<sup>57</sup>, którą będzie starał się chronić podczas swego posłowania w parlamencie. O najistotniejszych elementach tego wystąpienia już nadmieniono, puenta była miazdząca dla rządzących – Iorga oświadczył, iż wieśniak rumuński jest uważany powszechnie w Europie za najbardziej zacofanego, bardziej nawet od chłopów w Turcji<sup>58</sup>. Na taką sytuację według historyka złożyło się wiele czynników, tak iż nie sposób jest wskazać jednego winnego całej sytuacji. Iorga w swym przemówieniu podkreślił także stan permanentnej biedy panującej na wsi i niekorzystnego na dłuższą metę pogodzenia się z nią rumuńskich chłopów. Stan ten być może odpowiadał według słów Iorgi rządzącym, ale nie był dobry dla państwa rumuńskiego.

Do analizowanego przez nas przemówienia Iorga często powracał w późniejszym okresie swej działalności politycznej. Wspominając swą ówczesną sytuację polityczną, nadmieniał, że czuł się raczej osamotniony w swoich poglądach w Zgromadzeniu, zwłaszcza wtedy, gdy akcentował współodpowiedzialność rządu za wywołanie powstania chłopskiego. Rząd według Iorgi był odpowiedzialny w sensie zaniechania koniecznych reform, których brak potęgował uczucie frustracji na wsi. Później za pewną odpowiedź na swe wystąpienie Iorga uznał amnestię królewską dla wszystkich chłopów uczestniczących w powstaniu, którzy nie byli oskarżeni o zabójstwo<sup>59</sup>.

Wystąpienie Iorgi zostało różnie przyjęte przez prasę rumuńską, aczkolwiek generalnie wszyscy podkreślali ogólne umiarkowanie w toku dyskusji parlamentarnej. Wynikało ono ze społecznego przekonania, że ważniejszym od oficjalnego znalezienia przyczyny powstania (która i tak dla każdego była jasna) była kwestia amnestii oraz poprawy sytuacji rolników do tego stopnia, by takie wydarzenia się nie powtórzyły. Swoiste zawieszenie broni pomiędzy partiami politycznymi zostało zasugerowane przez manifest królewski otwierający posiedzenie parlamentu. Została wówczas powołana specjalna komisja parlamentarna mająca za zadanie przygotowanie ustaw rozwiązujących kwestię rolną. Sam skład komisji został przez Iorgę oceniony negatywnie ponieważ wydelegowano do niej osoby, które nie miały większych związków ze wsią. Sugerował kompleksowe przygotowanie niezbędnych reform, między innymi na drodze przeprowadzenia specjalnych badań na wsi, które miały pokazać decydentom jakie reformy są rzeczywiście konieczne. Jakkolwiek sprawa agrarna stała się dla Iorgi priorytetem w początkach jego działalności politycznej, to nie zaniedbywał on okazji do zorganizowania

<sup>56</sup> Tamże, s. 43. Dokładne dane o strukturze własności ziemskiej na wsi, patrz: A. Iordache, dz. cyt., s. 22–23.

<sup>57</sup> N. Iorga, *Discursuri parlamentare*, vol. I partea I, București 1939, s. 10.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> P. Țurlea, dz. cyt., s. 45.

z pozyskanymi dla jego poglądów zwolennikami ugrupowania politycznego. Początek 1908 r. był dobrym do tego momentem, gdyż opinia publiczna zaczęła powoli zgłaszać niejako zapotrzebowanie na powstanie kolejnej partii politycznej, mającej stanowić uzupełnienie istniejącego dotąd systemu dwupartyjnego. Jako pierwszy ową lukę starał się wypełnić Take Ionescu, doprowadzając 16 lutego 1908 r. do rozłamu w partii Konserwatywnej i założenia własnej Partii Konserwatywno-Demokratycznej (*Partidul Conservator Democrat*, dalej: PCD)<sup>60</sup>. Jednak jej pojawienie się na rumuńskiej scenie politycznej było w widoczny sposób kontestowane przez osoby podzielające poglądy Iorgi, który stał na stanowisku, że nowa partia Ionescu będzie powielać obecne błędy takie jak w poprzednim ugrupowaniu tego polityka. Niemal jednocześnie z rozłamem w obozie konserwatywnym Nicolae Iorga zaczął poważne przygotowania do przedstawienia opinii publicznej własnej propozycji. Już od 30 stycznia 1908 r., gazeta „*Neamul Românesc*”, rozpoczęła publikację założeń ideowych nowego ruchu politycznego, zdefiniowanego jako „narodowo (nacjonalistyczno)-demokratyczny”<sup>61</sup>.

Przygotowując się do działalności politycznej nowa partia dążyła do założenia własnej drukarni oraz codziennego wydawania gazety „*Neamul Românesc*”. Po opublikowaniu manifestu wstępnego Nicolae Iorga niejako za naturalnego przeciwnika uznał nowe ugrupowanie Take Ionescu, w związku z czym rozpoczął w cyklu artykułów porównywanie własnego programu z manifestem PCD. Iorga zapewnił w nich, że w jego partii znajduje się miejsce dla wszystkich „dobrych i inteligentnych, otwartych na nową wizję życia politycznego”. Iorga od razu zaznaczył, że będzie się starał walczyć z przeżytkami systemu oligarchicznego w Rumunii i że będzie dążył do zaprowadzenia w państwie zasad pełnej demokracji. Przy okazji zdefiniowane zostało przez niego pojęcie nacjonalizmu, który objaśniał jako ciągłą walkę przeciw braniu inspiracji do działań politycznych z zagranicy, przeciw uciemieniu socjalno-politycznemu pewnych warstw społecznych wewnątrz państwa. Cała walka powinna odbywać się w duchu zrozumienia, że naród powinien dążyć wszelkimi metodami do naśladowania dobrych wzorców. Kwestia ta została jeszcze bardziej dopracowana w maju 1908 r., kiedy nacjonalizm został określony jako doktryna i sposób na zrozumienie oraz rozwiązanie wszelkich problemów życia politycznego, kulturalnego i ekonomicznego. Był więc według Iorgi swoistym zobowiązaniem moralnym, którego wyjątkowość miała polegać na tym, że nie można porównywać z innymi ruchami politycznymi, gdyż nie ma uprzedzeń natury personalnej i nie ma też charakteru klasowego<sup>62</sup>.

Jak można było oczekiwać, zamiar sformowania Partii Narodowo-Demokratycznej (dalej: PND) spotkał się z nieprzyjaznym przyjęciem ze strony innych sił politycznych w kraju, jako że nikt przecież nie lubi jak wyrasta mu konkurencja. Największą dawką negatywnych emocji na tę zapowiedź zareagowa-

<sup>60</sup> W. Roszkowski, *Take Ionescu* [w:] *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, Warszawa 2004, s. 475.

<sup>61</sup> P. Țurlea, dz. cyt., s. 51.

<sup>62</sup> Tamże, s. 53.



ły siły konserwatywne i konserwatywno-demokratyczne. Z kolei media związane z nurtem liberalnym zajęły raczej postawę wyczekującą publikując bez komentarza manifest Iorgi, oraz zamieszczając później z nim wywiad, w którym starał się wyjaśnić czytelnikom prasy liberalnej ideę powołania jego partii. Iorga podkreślił otwartość jej szeregów dla wszystkich potencjalnych członków, natomiast w kwestii walki o powszechne prawo wyborcze stwierdził, że może w tej kwestii rozmawiać nawet z socjalistami. Ze swej strony gazeta liberalna „Viitorul” tłumacząc fenomen powstania w Rumunii w krótkim okresie czasu dwóch nowych partii politycznych skomentowała, że powstała partia bez programu –PCD oraz program bez partii – PND. Przypadek Ionescu określono wynikiem działalności polityka-realisty, natomiast przypadek Iorgi wynikiem działania polityka idealisty. Co ciekawe gazeta zidentyfikowała zamiary Ionescu, jak i ludzi za nim stojących jako konserwatywne, natomiast zachowanie Iorgi i jego popleczników określono jako liberalne i w związku z tym publicyści zadawali pytanie dlaczego Iorga i jego ludzie nie przystąpili do partii liberalnej? Prawdopodobnie głosy te były inspirowane przez przywództwo liberałów, ponadto ludzie Ionescu uważali współpracę Iorgi z liberałami za pewnik. Z kolei strona socjalistyczna była negatywnie zaskoczona faktem, iż narodowi demokraci tworzą własną siłę polityczną<sup>63</sup>.

Poza pewnym zamętem związanym z tworzeniem partii w 1908 r. Iorga doprowadził też do końca kilka innych swoich projektów, takich jak kursy letnie i założenie drukarni. Obydwa znalazły swe lokum w miejscowości Văleni de Munte, gdzie od 1907 r. zamieszkiwał Iorga. Miejsce to było o tyle korzystnie położone, że leżało w pobliżu granicy z Transylwanią, co w pewnym stopniu ułatwiało prowadzenie akcji propagandowych w duchu prorumuńskiego. Korzystną okolicznością dla transferu myśli i propagandy PND stało się doprowadzenie tam w 1908 r. linii kolejowej. Kursy letnie założone w tym czasie okazały się później na tyle trafioną inicjatywą, że w 1922 r. oficjalnie staną się Uniwersytetem Ludowym Nicolae Iorgi. Udział w nich brały osoby kształtujące w okresie międzywojennym polityczne oblicze Rumunii, jak np. książę Karol, później panujący jako Karol II w latach 1930–1940.

Pierwszy okres działalności Nicolae Iorgi zakończony założeniem własnej partii politycznej sprawił, że Iorga jako polityk stał się postacią rozpoznawalną w kraju. Umożliwiło mu to w okresie późniejszym dalszy rozwój kariery politycznej i społeczno-kulturalnej, także w postaci wspomnianych już studiów letnich, o atrakcyjności których przesądzała popularność jaką Iorga zdobywał sobie również jako polityk.

---

<sup>63</sup> Tamże, s. 54.